

Sygn. akt: I ACa 745/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kuberska (spr.)
Sędziowie:	SA Bożena Błaszczuk SO (del.) Barbara Krysztofiak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. W.**

przeciwko **Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą W.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie odpowiedzialności

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 8 lutego 2013 r. sygn. akt I C 786/07

I. z apelacji strony pozwanej zmienia zaskarżony wyrok w pkt. 1 w ten sposób, że zasądzoną kwotę 85.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 80.000 zł od dnia 26 lutego 2007 r. do dnia zapłaty i od kwoty 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lipca 2007 r. do dnia zapłaty, obniża do kwoty 40.000 (czterdzieści tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lutego 2005 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie;

II. oddala apelację strony pozwanej w pozostałej części i apelację powoda w całości;

III. nie obciąża powoda kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 745/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy

w Płocku zasądził od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. na rzecz powoda A. W. kwotę 85.000 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 80.000 zł od 26 lutego 2005 r. do dnia zapłaty i od kwoty 5.000 zł od 27 lipca 2007 r. do dnia zapłaty; umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o rentę; oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł w przedmiocie kosztów postępowania

(wyrok – k. 552).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podziela oraz przyjmuje za własne. Z ustaleń tych wynikają następujące, przedmiotowo istotne okoliczności:

Powód był uczestnikiem wypadku drogowego w dniu 19 maja 2005 r. Wyłącznym sprawcą wypadku był kierujący samochodem I. (...) obywatel Słowenii - S. V.. Sprawca wypadku został skazany przez Sąd Rejonowy w Poznaniu.

W wyniku wypadku powód doznał obrażeń ciała w postaci: rany płatowej okolicy skroniowej prawej, stłuczenia głowy, stłuczenia lewego barku, skręcenia kręgosłupa szyjnego, otarć naskórka twarzy w wyniku, których pozostały blizny oraz przewlekłego krwiaka podtwardówkowego okolicy czołowo ciemieniowej.

W chwili wypadku powód miał 44 lata. Powód na krótko stracił przytomność i został przewieziony karetką do Szpitala (...)

w P.. Tam dokonano zaopatrzenia ran, wykonano badania rtg czaszki i odcinka szyjnego kręgosłupa, nie stwierdzając złamań. Powód został wypisany do domu. Wieczorem tego samego dnia poczuł się źle i został przyjęty do szpitala w C. na Oddział (...). W trakcie pobytu

w szpitalu nie było możliwości wykonania tomografii komputerowej głowy. Powód został wypisany ze szpitala 27 maja 2005 r.

Po wypisaniu ze szpitala powód nie czuł się dobrze. Miał zachwiania równowagi i zawroty głowy. Kilka dni po wypisie, 31 maja 2005 r., powód wykonał na swój koszt badanie KT głowy w szpitalu przy ul. (...)

w W.. Był wówczas także konsultowany neurochirurgicznie. Nie stwierdzono wtedy wskazań do leczenia operacyjnego. Powód cierpiał

w dalszym ciągu na bóle i zawroty głowy. Miał też dwukrotnie incydent z utratą mowy na okres około 30 minut.

Po drugim incydencie utraty mowy, w sierpniu 2005 r., powód zgłosił się do szpitala w C.. Wykonano wówczas tomografię głowy. Badanie to wykazało istnienie krwiaka przymózgowego. Powód skierowany został wówczas do Szpitala (...) w W. na Oddział(...). Jednakże powoda nie hospitalizowano tego dnia w Szpitalu (...). W dniu 3 sierpnia 2005 r. powód został odesłany z izby przyjęć tego szpitala z zaleceniem kontroli neurochirurgicznej i badania KT głowy, bez zalecenia zabiegu trepanacji czaszki.

Powód nadal się źle czuł. Pojawiły się zaburzenia mowy i niedowład prawostronny. Powód udał się we własnym zakresie na konsultację neurochirurgiczną do (...)Instytutu Medycznego w W. przy ul. (...). Tu został zakwalifikowany do natychmiastowej (w ciągu trzydziestu minut od wizyty lekarskiej) operacji opróżnienia krwiaka podtwardówkowego nad lewą półkulą mózgu na drodze tzw. trepanacji otworowej. Powód przebywał w Instytucie od 5 do 13 września 2005 r.

Powód po operacji był rehabilitowany w szpitalu w C. w ramach NFZ. Powód korzystał także z masaży, za które płacił.

Od wypadku powód cierpiał także na bóle karku i prawego ramienia (rwa ramienna). Miał niewielki niedowład połowiczny prawostronny.

W grudniu 2006 r. po przeprowadzonych badaniach, powód został zakwalifikowany do operacji kręgosłupa.

W okresie od 11 do 14 czerwca 2007 r. powód przebywał ponownie w (...) Instytucie Medycznym w W. przy ul. (...),

w Oddziale(...). Tu wykonano zabieg operacyjny usunięcia fragmentów wypadniętego jądra miazdźcowego i ustabilizowania przestrzeni implantem. Po tej operacji powód nosił do października 2007 r. kołnierz.

Po tym leczeniu nastąpiła znaczna poprawa w zakresie rwy ramiennej oraz siły mięśniowej prawej ręki.

Kolejny pobyt w/w Oddziale miał miejsce w okresie od 31 sierpnia do 2 września 2009 r. z powodu bólów w odcinku lędźwiowym kręgosłupa.

Badania wykazały wielopoziomowe zmiany zwyrodnieniowe odcinka lędźwiowego z dyskopatiami na poziomach L3-4, L4-5, L5-S1. Odstąpiono od operacji.

Ostatnie badanie KT głowy z 2009 r. wykazało umiarkowane zaniki korowo - podkorowe mózgu. Powód nadal zgłaszał okresowe bóle i zawroty głowy oraz drętwienie prawych kończyn. Powód przyjmował nadal okresowo leki przeciwbólowe i uspokajające. Pozostawał pod kontrolą Szpitala (...) w W..

Powód od stycznia 2011 r. podjął leczenie psychiatryczne. Powód podjął sam decyzję o zgłoszeniu się do psychiatry w związku z bezsennością, stanami lękowymi, zachwianiami równowagi.

Powód miał zakaz prowadzenia samochodów.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 43%.

W chwili wypadku powód prowadził działalność gospodarczą (...) polegającą na sprzedaży części samochodowych.

Obecnie powód nadal prowadzi działalność gospodarczą w postaci wydzierżawiania budynku. Od marca 2007 r. pomagał żonie w prowadzeniu działalności gospodarczej. Od marca 2011 r. nie posiada żadnej decyzji w przedmiocie niezdolności do pracy. Nadal leczy się psychiatrycznie. Prowadzi od 2011 r. samochód, ale jak sam podkreśla „ograniczając się do minimum”. Nadal odczuwa bóle głowy. Przyjmuje leki psychotropowe i przeciwbólowe.

Pozwany wypłacił powodowi kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Sąd Okręgowy, określając wysokość zadośćuczynienia, wziął pod uwagę, że powód w chwili wypadku był młodym, zdrowym i aktywnym mężczyzną, prowadzącym działalność gospodarczą. Obrażenia, jakich doznał wskutek wypadku, były bolesne i długotrwałe, a nadto spowodowały konieczność rehabilitacji. Powód przeszedł dwie poważne operacje: usunięcia krwiaka podtwardówkowego i operację kręgosłupa na odcinku szyjnym. Nie mógł prowadzić samochodu. Decydujące były również rokowania co do stanu zdrowia powoda na przyszłości, a zwłaszcza okoliczność, że powód będzie odczuwał skutki wypadku w postaci bólów i zawrotów głowy oraz okresowo nasilających się bólów o charakterze rwy ramiennej. Pomimo doznanych obrażeń oraz przebytych operacji, powód przez cały okres leczenia funkcjonował jednak bez pomocy osób trzecich oraz okresowo pomagał żonie w prowadzonym przez nią sklepie. Od marca 2011 r. odzyskał natomiast zdolność do pracy - bez żadnych ograniczeń, a także odzyskał możliwość prowadzenia samochodu. Mimo leczenia powód prowadził działalność gospodarczą, zmieniając jej przedmiot na wydzierżawianie lokali.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem dla powoda będzie kwota 100.000 zł, którą zasądził zmniejszając ją o wypłaconą powodowi w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 15.000 zł.

Odsetki ustawowe Sąd Okręgowy zasądził, stosując art. 481 k.c.

W odniesieniu do zadośćuczynienia Sąd przyjął początkową datę odsetek, mając na uwadze, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Ze względu na to, że zgłoszenie szkody i wezwanie do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł nastąpiło 25 stycznia 2006 r., odsetki od tej kwoty należało zasądzić od 26 lutego 2006 r. Mając natomiast na uwadze, że wezwanie

do zapłaty pozostałej kwoty 5.000 zł zadośćuczynienia zostało zgłoszone po raz pierwszy pozwanemu w pozwie, który został mu doręczony 26 czerwca 2007 r., odsetki od tej kwoty zadośćuczynienia Sąd zasądził od dnia 27 lipca 2007 r.

Sąd Okręgowy oddalił roszczenia powoda o odszkodowanie z tytułu utraconych dochodów, wynagrodzeń dwóch zatrudnionych pracowników oraz podatku od nieruchomości. Sąd uznał za niewiarygodne dowody na potwierdzenie dochodów, jakie uzyskiwał powód po wypadku. Wynikają z nich bowiem sprzeczności, uniemożliwiające porównanie dochodów powoda z okresu poprzedzającego i następującego po przedmiotowym wypadku. Powód nie wykazał nadto związku przyczynowego między doznaną szkodą a koniecznością zatrudnienia pracowników, by dochodzić odszkodowania z tytułu wypłaconych im wynagrodzeń oraz związku przyczynowego między wypadkiem a koniecznością zapłaty podatku za należącą do niego nieruchomość położoną w C. przy ul. (...).

Oddaleniu podlegało również roszczenie powoda o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 19 maja 2005 r.,

o czym przesądziła treść opinii biegłych. Biegły z zakresu neurochirurgii w swojej opinii stwierdził bowiem, że powód będzie odczuwał skutki wypadku w sposób trwały w zakresie dolegliwości w postaci bólów głowy i zawrotów głowy oraz okresowo nasilających się bólów o typie rwy ramiennej. Nie wskazał jednak, aby stan zdrowia powoda mógł się pogorszyć w przyszłości. Zaznaczył nadto, że nie można w przypadku powoda liczyć na poprawę dyskretnie osłabionej siły mięśniowej prawych kończyn. Powołany w sprawie biegły psychiatra wykluczył natomiast istnienie związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem a aktualnym stanem zdrowia powoda. Biegły traumatolog stwierdził zaś, że obrażenia ciała, jakich powód doznał w wyniku wypadku, nie spowodowały uszczerbku zdrowia powoda w zakresie narządu ruchu i wystąpienia przemijających i trwałych skutków, które rzutowałyby na przebieg życia osobistego i zawodowego powoda.

Ze względu na to, że powód skutecznie cofnął pozew w przedmiocie renty, Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w tym zakresie

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 556 – 570).

Od powyższego wyroku obie strony wniosły apelację.

Powód zaskarżył wyrok Sądu I instancji w części, dotyczącej łącznej kwoty zasądzonego zadośćuczynienia oraz w zakresie okresu początkowego naliczania odsetek ustawowych od kwoty 5.000 zł, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania przez naruszenie art. 233 § 1 k.c. w wyniku niedostatecznego rozważenia całokształtu okoliczności sprawy przy ocenie rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda;
2. obrazę przepisów prawa materialnego:
 - przez niewłaściwe zastosowanie art. 445 k.c., w wyniku nieprawidłowego ustalenia wysokości zadośćuczynienia w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy,
 - przez naruszenie art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c., poprzez nieprawidłowe oznaczenie terminu początkowego naliczania odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego kwoty 130.000 zł

z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lutego 2005 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie

o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów procesu za obie instancje

(apelacja powoda – k. 574 – 576).

Pozwany natomiast zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w zakresie punktu 1., zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 445 k.c. poprzez uznanie i zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty w wysokości 85.000 zł ponad wypłaconą kwotę z tego tytułu 15.000 zł, jako odpowiedniej w okolicznościach sprawy, pomimo że stan faktyczny sprawy nie uzasadniał zasądzenia zadośćuczynienia, a nadto poprzez zasądzenie odsetek od kwoty zadośćuczynienia w wysokości 85.000 zł od

26 lutego 2005 r. zamiast od dnia wyrokowania;

- art. 361 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że na skutek wypadku doszło

u powoda do powstania krwiaka, który spowodował konieczność przeprowadzenia operacji, która to okoliczność miała wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia;

2. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia całości zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie w zakresie ustalenia zakresu doznanych obrażeń ciała i skutków wypadku, co doprowadziło Sąd orzekający do błędnego rozstrzygnięcia.

W konsekwencji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku

i oddalenie powództwa w całości oraz o zmianę wyroku w pkt. 5 i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych

(apelacja pozwanego – k. 583 – 586).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Spośród apelacji obu stron, jedynie apelacja pozwanego zasługiwała na częściowe uwzględnienie, prowadząc do zmiany zaskarżonego wyroku

w zakresie kwoty zasądzzonego nim zadośćuczynienia.

Biorąc pod uwagę, że obie apelacje zawierają w swej treści zarzuty naruszenia przepisów postępowania w odniesieniu do zasady swobodnej oceny dowodów, zostaną one poddane ocenie w pierwszej kolejności. Wnioski w tym zakresie determinują bowiem kierunek dalszych rozważań, skoro prawidłowość zastosowania norm prawa materialnego może być badana jedynie na gruncie niekwestionowanych ustaleń faktycznych.

Obaj skarżący, stawiając powyższy zarzut procesowy, nie wskazali przyczyny dyskwalifikującej postępowanie Sądu Okręgowego w objętym apelacją zakresie, a w szczególności nie określili kryteriów oceny, które Sąd ten naruszył przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżących odpowiada rzeczywistości, nie jest więc wystarczające (wyrok Sądu Apelacyjnego

w Szczecinie z 13 września 2012 r., I ACa 445/12, LEX nr 1223454). Konieczne jest bowiem wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia

12 października 2012 r., I ACa 209/12, LEX nr 1223145).

Zgodnie z powyższym, Sąd Okręgowy nie postąpił wbrew ustanowionej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. zasadzie swobodnej oceny dowodów. Nie przekroczył jej granic, dokonał właściwych i pełnych ustaleń faktycznych, prezentując w procesie wnioskowania logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym rozumowanie. Nie pominął przy tym w sposób nieusprawiedliwiony żadnych dowodów, ani wniosków pochodzących od stron, zaś zebrany materiał dowodowy ocenił w sposób kompleksowy, ustalając na jego podstawie okoliczności faktyczne niniejszej sprawy.

Pozwany nie zdołał w szczególności podważyć opinii biegłego R. S., będącej podstawą ustalenia wystąpienia u powoda krwiaka podtwardówkowego, jako następstwa wypadku z dnia 19 maja 2005 r. Biegła w sposób przekonujący wyjaśniła bowiem związek czasowy między ujawnieniem krwiaka a datą przedmiotowego wypadku, zwracając uwagę na charakterystyczne otorbienie, do wytworzenia którego wymagany jest okres 2 – 3 miesięcy. Okoliczność ta, w powiązaniu z datą stwierdzenia u powoda krwiaka podtwardówkowego (sierpień lub początek września 2005 r.), potwierdziła jego związek z urazem doznany przez powoda. Mając również na uwadze, że tego rodzaju krwiak powstaje w wyniku urazu głowy, powodującego przemieszczenie mózgu w stosunku do kości czaszki, pozwany winien wskazać – jako alternatywne źródło powstania krwiaka – inne zdarzenie w życiu powoda, mogące wywołać u niego tego rodzaju obrażenia.

Tymczasem w sprawie nie została nawet podniesiona okoliczność wystąpienia takiego zdarzenia szkodzącego. Pozwany nie dostarczył więc jakichkolwiek podstaw umożliwiających pozbawienie opinii wydanych przez biegłą R. C. – S. miarodajnego znaczenia dla sprawy i kategorycznego charakteru płynących z nich wniosków. Stąd też Sąd Apelacyjny uznał, ujęte stanowiskiem biegłej, konkluzje również co do wysokości uszczerbku na zdrowiu powoda, uwzględniając objęty nim 30% uszczerbek, spowodowany rozpoznaną encefalopatią. Nawiązując do wątpliwości pozwanego w kwestii właściwości specjalisty, mogącego oszacować wynikający z encefalopatii uszczerbek, podkreślenia wymaga, że skoro ma on podłoże urazowe, nie zaś psychiczne, nie jest wykluczone, aby opinie w jego przedmiocie wydawał biegły neurochirurg.

Trafnie natomiast pozwany podniósł, że wśród wymienionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy nie powinien zamieszczać tych okoliczności, które ustalił, jako nie pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 19 maja 2005 r. Przede wszystkim, analizując materiał dowodowy sprawy, widoczne jest, że wypadek ten nie spowodował u powoda uszczerbku w zakresie narządu ruchu i dolegliwości bólowych kręgosłupa w części lędźwiowej. Mają one bowiem podłoże zwyrodnieniowe. Nie wywołał także zaburzeń nerwicowych o charakterze depresyjno – lękowym. Skoro zatem Sąd Okręgowy wśród omawianych kryteriów wymienił powyższe ustalenia, wywołał uzasadnione wątpliwości w kwestii prawidłowości wyznaczenia granic szkody powoda, a w konsekwencji oszacowania rozmiaru zadośćuczynienia, zwłaszcza że wskazane okoliczności bezwzględnie nie mogą być jego wyznacznikami.

Zarzut obrazu art. 233 § 1 k.p.c. zawarty został również w apelacji powoda. Jawi się on jednak jako zbyt techniczny, zważywszy na ujęte w uzasadnieniu apelacji stwierdzenie, że stan faktyczny sprawy został prawidłowo ustalony przez Sąd Okręgowy, lecz przy rozstrzygnięciu w przedmiocie wysokości zadośćuczynienia, a więc w ramach stosowania prawa materialnego (art. 445 k.c.), Sąd ten nie wziął pod uwagę wszystkich wynikających z niego okoliczności.

Powód, argumentując ten zarzut, w sposób całkowicie subiektywny i nie oparty na zebranych materiałach dowodowych, zbudował twierdzenie co do charakteru i rozmiaru skutków wypadku z dnia 19 maja 2005 r. Wskazał bowiem, że doznał bardzo rozległych obrażeń ciała oraz, że skutki tego zdarzenia będą mu towarzyszyć do końca życia. Dodatkowo stanął na stanowisku, że podlegał długotrwałej hospitalizacji i wymagał stałej pomocy osób trzecich w okresie następującym po wyjściu ze szpitala, a także ciągłych rehabilitacji, nie dających pewności co do poprawy stanu jego zdrowia. Co więcej powód wskazał na utratę możliwości normalnego zarobkowania oraz nieodwracalne zmiany psychiczne o charakterze organicznym oraz psychologicznym,

które w jego ocenie nie były kwestionowane przez żadną ze stron i znalazły wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Tymczasem Sąd Okręgowy przedstawił w uzasadnieniu swego wyroku zupełnie inny obraz sprawy, z którego wynika, że obrażenia powoda powstałe w wypadku ograniczone były do obszaru głowy i kręgosłupa szyjnego. Choć spowodowały one konieczność wykonania u powoda zabiegów operacyjnych, nie towarzyszyła im długotrwała hospitalizacja (najdłuższy pobyt powoda

w szpitalu oscylował w okolicach jednego tygodnia). Powód nie był przy tym pacjentem unieruchomionym, a po opuszczeniu szpitala samodzielnie funkcjonował, wykazując aktywność zawodową i udzielając pomocy żonie w prowadzeniu przez nią sklepu. Pewnym ograniczeniem było dla niego noszenie kołnierza ortopedycznego (po operacji kręgosłupa szyjnego) przez okres jedynie 3 – 4 miesięcy. Dolegliwości w postaci zachwiania równowagi, zawrotów głowy i zaburzeń mowy wyeliminowane zostały na skutek operacyjnego usunięcia krwiaka podtrwardówkowego, zaś bóle karku

i prawego ramienia oraz częściowy niedowład w wyniku operacji kręgosłupa szyjnego, prowadząc zresztą do znacznej poprawy w zakresie rwy ramiennej oraz siły mięśniowej prawej ręki. Powód odzyskał także możliwość prowadzenia samochodu, z czego korzysta. Nie doszło nadto do trwałej utraty zdolności do pracy przez powoda, a orzeczona w stosunku do niego częściowa niezdolność do pracy pozostawała w związku ze stanem narządu ruchu, na który przedmiotowy wypadek nie miał wpływu. Problemy

o podłożu psychicznym, stwierdzone u powoda, również nie miały związku z przedmiotowym wypadkiem.

W konsekwencji uznać należy, że Sąd Okręgowy sprostął wymogom swobodnej oceny dowodów, zaś dysponując pełnymi i prawidłowymi ustaleniami, których skarżący nie zdołali zakwestionować, mógł następnie ustalić wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia. Kwota zasądzona przez ten Sąd zadośćuczynienia była zatem wynikiem oceny prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, lecz – jak trafnie podniósł pozwany – nie sposób uznać ją za adekwatną do zakresu cierpień powoda, zwłaszcza że Sąd Okręgowy oszacował jej rozmiar, w nadmiernym stopniu uwzględniając krzywdę zaistniałą tuż po wypadku i nie nadając wystarczającego znaczenia, objętej ustaleniami, okoliczności poprawy stanu zdrowia powoda i ustania szeregu, tylko początkowo istniejących, dolegliwości.

Nie można natomiast zgodzić się z powodem, że rozstrzygając

w przedmiocie należnego mu zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy oparł się na nieaktualnych przesłankach, a zwłaszcza kryterium stopy życiowej społeczeństwa. Posiłkowanie się nim jest bowiem dopuszczalne i idzie w parze ze stosowaniem innych, wyznaczonych przez judykaturę kryteriów niniejszej oceny. Sąd Okręgowy, stosując powyższe kryterium wystarczająco wziął pod uwagę aktualne warunki społeczno – gospodarcze. Nie uwzględnił jednak powoływanej w apelacji powoda okoliczności pogorszenia jego sytuacji życiowej, zmuszającej go do zaciągania zobowiązań z przeznaczeniem na pokrycie kosztów leczenia, jako że stan faktyczny sprawy przeczy jej istnieniu.

Wbrew stanowisku strony pozwanej, powodowi należne jest zadośćuczynienie za krzywdę, gdyż bezspornie doznał jej w wyniku wypadku z dnia 19 maja 2005 r. Stąd też nie do zaakceptowania jest wniosek

pozwanego o całkowite oddalenie powództwa. Świadczenie to winno być jednak przyznane powodowi w mniejszej wysokości, adekwatnej do stanu aktualnego w chwili wystąpienia z roszczeniami, nie zaś w bliskim wypadkowi okresie.

W oczywisty sposób pomniejszone być ono powinno

o kwotę przyznaną powodowi w postępowaniu likwidacyjnym, jednakże bez oczekiwanego ze strony powoda waloryzowania wypłaconego powodowi świadczenia. Wysokość zadośćuczynienia nie może być bowiem żądana

w kwotach opowiadających aktualnej sile nabywczej pieniądza, czy też

w kwotach odpowiadających wysokości zadośćuczynienia zasądzanego obecnie w analogicznych sprawach, lecz wg skutków zdarzenia szkodzącego

z daty jego wystąpienia.

Mając na uwadze, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono

niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia

27 września 2012 r., I ACa 607/12, LEX nr 1223370), Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, przyjmując że adekwatnym zadośćuczynieniem dla powoda jest kwota dalszych 40.000 zł.

W tym też zakresie Sąd Apelacyjny orzekł stosownie do art. 386 § 1 k.p.c., oddalając powództwo o zadośćuczynienie w pozostałej części.

Sąd Apelacyjny, odnosząc się na zakończenie niniejszego wywodu do zarzutu pozwanego wadliwego wyznaczenia daty wymagalności odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia, akceptuje sposób naliczania odsetek przyjęty przez Sąd Okręgowy. Odpowiada on zasadzie, w myśl której jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie

w zapłacie zadośćuczynienia, należnego uprawnionemu już w tym terminie, powinny się należeć od tego właśnie terminu (wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, Lex nr 848109).

Podobny zarzut, zawarty w apelacji powoda, kwestionujący datę początkową naliczania odsetek od kwoty 5.000 zł, wobec zmniejszenia zasądzonego w I instancji zadośćuczynienia, jest bezprzedmiotowy.

Biorąc pod uwagę, że apelacja strony pozwanej uzasadniła jedynie częściowe obniżenie wynikającego z zaskarżonego wyroku zadośćuczynienia, w pozostałym zakresie podlegała oddaleniu, jako niezasadna. Apelacja powoda natomiast nie zasługiwała w ogóle na uwzględnienie i jako taka została oddalona w całości. Orzeczenie w tym przedmiocie Sąd Apelacyjny wydał na podstawie art. 385 k.p.c.

Stosowanie do art. 102 k.p.c. in fine Sąd Apelacyjny nie obciążył powoda kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną

w postępowaniu apelacyjnym, biorąc za podstawę takiego rozstrzygnięcia charakter sprawy oraz okoliczność, że zadośćuczynienie zależało od wyniku postępowania, oceny sądu i wzajemnego obrachunku stron.

Tymi kryteriami kierował się również Sąd Okręgowy, orzekając w punkcie 5. zaskarżonego wyroku o kosztach procesu. Zważywszy na brak sformułowania przez pozwanego zarzutu w tym zakresie i ograniczenie się jedynie do objęcia powyższego rozstrzygnięcia granicami wniosków apelacyjnych, Sąd Apelacyjny - w braku argumentacji na okoliczność nieprawidłowości tego rozstrzygnięcia - nie miał możliwości szczegółowego odniesienia do niego poczynionych w niniejszym uzasadnieniu rozważań.